

# Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“ z bezpłatnym dodatkiem „GOŚĆ NIEDZIELNY“ wychodzi dwa razy na tydzień: co środę i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 60 fen., na pocztach 75 fen., z odnośnieniem w dom przez listowego 1 markę. — Za ogłoszenia płaci się 10 fen. od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fen. od wiersza. — Listy adresować: „Gazeta Olsztyńska“ Allenstein. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstr.) 12.

**Ojców mowy, Ojców Wiary — Brońmy zgodnie: młody, stary.**

## Ostatni numer

w tym kwartale, więc nie można już zwłoczyć z zapisywaniem Gazety na przyszły kwartał.

Kwartał ma się ku końcowi.

Czytelnicy — starzy, nowi,

Tych trojaków nie żałujcie

A Gazetę zapisujcie.

Toć wydatek ten tak mały

Nie kosztuje marki całej.

Kto sam odbiera Gazetę

Zapłaci pruskiej monety

Tylko marne **6 trojaków.**

Na wiosnę zaś dla wieśniaków

Też wydatek mały taki:

Poczta bierze **3 gudaki.**

Kto wygodny, kogo stanie,

Listkarz jest na zawołanie,

A za **markę** kwartał cały,

W dom przyniesie pęk niemały

Gazet — a w nich zawsze prawie

Ku nauce, ku zabawie,

Pełno ze świata nowego,

Lub dobrego lub też złego.

Żle więc ciemnym w kącie siedzieć

Nie nie czytać, nie nie wiedzieć,

Kto choć trochę się szanuje

Niech „Gazetę“ zapisuje.

»Gazeta Olsztyńska« z bezpłatnym dodatkiem »Gość niedzielny« kosztuje na wszystkich pocztach tylko 75 fen. kwartalnie, z odnośnieniem w dom przez listowego 1 markę.

Zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską.«

## Co słyhać w świecie?

**Niemcy.** Cesarza Wilhelma odwiedził w Rominten hr. Wilhelm Bismark, naczelny prezes Prus Wschodnich.

— Parlament zwołany będzie w tym roku albo przy końcu listopada, albo też na początku grudnia. Dowiemy się przy tej sposobności, czy rada związkowa zgodziła się na wpuszczenie Jezuitów do kraju lub też nie.

— Prawo, dotyczące święcenia niedziel ma zostać obostrzonym. Składy mają być nie tylko na klucz zamknięte, ale nadto mają być zasłony w oknach spuszczone.

— Ktoś, który znał bardzo dobrze stosunki dworskie, pisywał do cesarza przez długi czas bezimienne listy, w których wygadywał szkaradne rzeczy na rozmaitych urzędników, pełniących służbę przy boku cesarza. Podejrzenie padło na byłego mistrza ceremonii Kotzego, którego jako oficera wzięto za to pod sąd wojenny. Musiano go puścić, bo mu niczego nie można było dowiedzieć, ale rozmaici Kotzemu tak dokuczali, że ten nie wiedząc sobie rady, wyzywał na pojedynki i w jednym z nich został nawet niebezpiecznie ranny. Kotze dla ratowania własnej sła-

sprawcą niecných denuncyacji i wynalazł go podobno w osobie obecnego mistrza ceremonii, barona Schradera. Sprawcę oddał prokuratorowi, który ostatniemu wytoczył jż proces. Widać, że nawet i na dworze cesarskim dzieją się gorszące intrygi.

— W Kolonii zaarrestowano w zeszłą sobotę jakąś parę małżeńską posadzoną o szpiegostwo. Podobno i w innych miastach jak Magdeburgu, Brunświku i Essen aresztowano podejrzane osoby o szpiegostwo. Ma to być w związku z rozgałazionem szeroco szpiegostwem, mającem na celu wybadanie konstrukcyi i fabrykacyi nowych dział.

— Nowa klęska grozi rolnictwu niemieckiemu, jak piszą niektóre gazety, gdyż Australia zamierza wysłać do Niemiec żywe bydło. Przed niedawnym czasem w głównym mieście australickim w Sydney wsadzono na okręt 7000 żywych wołów przeznaczonych do Europy. Jeżeli tyle bydła z tak dalekiej odległości, bo 12,000 mil morskich wynoszącej, szczęśliwie przybędzie do Europy, to może znacznie wpłynąć na obniżenie cen tutejszego bydła. Mięso powinno być w takim razie tańsze!

— Cesarz a Kanclerz. Pisano już o tem, że pomiędzy cesarzem a kanclerzem przyszło do nieporozumienia i to z powodu nowego projektu rewolucyjnego i że kanclerz który jest przeciwny takiemu projektowi, zamierzał podać się do dymisji. Teraz donoszą, że pomiędzy cesarzem a kanclerzem istniało rzeczywiście takie nieporozumienie, ale obecnie zostało szczęśliwie zażegnane. Kanclerzowi udało się przekonać monarchę o tem, że nowy projekt rewolucyjny na nic by się nie zdał.

— Słyhać, że w tym roku parlamentowi niemieckiemu nie zostanie przedłożony projekt, dotyczący ograniczenia handlu z obnoszeniem towarów po domach. Rząd chce najpierw odczekać za rezultatem tegorocznego liczenia ludności podług zawodów, a więc chce się najpierw przekonać, ilu ludzi prowadzi handel taki, a potem dopiero zamierza na mocy tego wypracować odnośny projekt.

— Z dniem 1 października wchodzi w życie nowe prawo pruskie o kosztach sądowych. Na żądanie sędziego trzeba będzie przy przewłaszczaniu majątku naprzód zapłacić kosztu zapisu i stempla, jeżeli sędzia dojdzie do przekonania, że przez zwłokę kasa sądowa mogłaby ponieść stratę. W tym względzie wydał minister sprawiedliwości osobne przepisy. Sędzia hipoteczny musi według nich tak rzecz urządzić, aby przedewszystkiem interesa skarbu państwowego zabezpieczyć.

Z Rzymu donoszą: Rząd ministra Crispiego i liberalne gazety uczynili wszy-

ści ściągnąć do Rzymu na dzień 20 września, by mogli potem otrąbić na wszystkie strony świata, że całe Włochy godzą się na zagrabienie Ojca św. królestwa kościelnego i Rzymu. Wezwano więc wszystkie stowarzyszenia sokołów, braćwa strzeleckie, zaproszono osobno burmistrzów, nauczycieli i starych weteranów, którzy zdobywali wały papieskiego Rzymu lat temu 25. Nie żalowano grosza ani na wieńce, ani na lampiony, ani na chorągiewki, ani na pochody, żeby tylko lud pociągnąć choćby z samej ciekawości do Rzymu i w Rzymie ubawić.

Na oko wypadło wszystko okazale, ale zapala w kraju nie było żadnego do tego festynu jubileuszowego. Przeciwnie, większa część ludności włoskiej obojętnie patrzyła na te igrzyska i o zapale mowy być nie mogło. Podatki w Włoszech są coraz większe, a st'sunki handlowe i przemysłowe coraz gorsze, w Sardynii i Sycylii nędza coraz większa, a rząd na wszelkie sposoby wmawia w ludność, że władze się cieszą dobrobytem i pomyślnością.

**Rzym.** Ojciec św. otrzymał 20 bm. 30 tysięcy telegramów, protestujących przeciwko grabieży Rzymu. Liczba telegramów zapewne jeszcze się zwiększy. Jest to wymownym dowodem na twierdzenie wrogów Kościoła, że »kwesytia Rzymska« już jest załatwioną. Protesty te nie nadeszły tylko z samych Włoch, ale z całego świata katolickiego.

## W sprawie wojaków.

Rząd przeznaczył dla wojaków rannych z roku 1870 i 71 461 milionów marek. Te pieniądze miały wystarczyć tak długo, jak długo żyć będą weterani, którzy z niego zapomogę pobierali i pobierają. Kapitał naruszono tylko częściowo i tylko procenta wojakom się dostawały. W zeszłym roku zrobiono nowe zestawienie i przekonano się, że zbyły jeszcze 442 mil. Obliczono, że z tych milionów można śmiało urwać 83 miliony na inne potrzeby. Ażeby jednakże nie zrobić krzywdy wojakom i pieniądzy, które pierwotnie wyłącznie dla nich wyznaczono, nie przeznaczać na zupełnie inne cele, postanowiono 40 milionami wspomagać jeszcze osobno tych, którzy wcale pracować nie mogą, a potrzebują wsparcia. Zbywające zaś 43 miliony rozdane będą z czasem również wedle potrzeby w rocznych zapomogach. Gdyby zaś, co łatwo być może, miały się obniżyć procenta od kapitału głównego, natenczas ma się dodać z owych 43 milionów tyle milionów do głównego kapitału, aby procent wynosił ten sam kapitał, który wynosi dotychczas.

dakeya zgłaszać się wprost albo do soltysa, albo do landrata, a nie do redakeyi. Rodakeya bowiem nie może nic w tem pomódz.

### W sprawie bezpłatnych czytelników ludowych

zawyrokował sąd Brodnicki podług „Gazety Grudz.“, że takowe nie potrzebują być policyjnie zameldowane, ani też nie potrzeba na żądanie wójta (Amtsvorsteher) spisu książek w języku niemieckim temuż posyłać.

Przed rokiem założył p. Zagórski w Nieżywieciu bezpłatną czytelnia ludową. Za wstawieniem się pewnego pana też Polaka zawiadomił wójt p. Rodmann z Buczku p. Z., że za niezameldowanie biblioteki u policyi podpada karze 10 marek i zarazem wezwał wójt p. Z. by mu przysłał spis książek. Ostatniemu życzeniu zadosyć uczynił p. Z. posyłając spis naturalnie w polskim języku, oświadczając zarazem, iż kary nie myśli zapłacić, bo żądanie to bezprawne.

Na ponowne zawezwanie tak o zapłacenie kary, jak i o przesłanie spisu książek w niemieckim języku, odpowiedział p. Z., że ani jednego ani drugiego nie czyni, tylko zawezwie pomocy sądowej do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd brodnicki też po dwóch terminach rozstrzygnął na korzyść p. Z. przychylając się do jego wywodów, iż oba żądania p. wójta bezprawne były.

### Wiadomości kościelne.

**Warmińska dyecezya.** W Królewcu na tém miejscu, gdzie od początku maja r. 1876 do 1 kwietnia r. 1889 stała kaplica, w której się odprawiało nabożeństwo dla katolików, gdyż kościół parafialny w tym czasie był oddany »starokatolikom«, postawiono kapliczkę z figurą Najśw. Serca Jezusowego i ją poświęcono 17 bm. W owym smutnym czasie gmina katolicka oddała się

### Czarne chleby.

Mikołaj Nerli był onego czasu bankierem w szlachetnym mieście Florencyi. Siedział przy pulpicie, kiedy dzwoniła tercyja, siedział jeszcze przed nim, kiedy dzwoniła nona i stawiał cyfry na tabliczkach. Pożyczał pieniądze cesarzowi, panom i miastom. A jeśli nie pożyczał djabłu, czynił to tylko dla tego, że bał się wikłać w sprawy z tym, który nosił miano „licha“ i obfity jest w wybiegi. Mikołaj Nerli był śmiały i nieufny. Wyzuł z mienia wielu ludzi i zgromadził wielkie bogactwa. Zażywał tedy czci i honorów w mieście Florencyi. Mieszkał w pałacu do którego światło niebieskie wchodziło tylko przez wąskie okna. Powodował się roztropnością, bo dom bogacza winien być jak twierdza, a ci, którzy posiadają wielki dobytek, czynią mądrze, broniąc siłą, co zdobyli podstępem.

Pałac Mikołaja Nerli był warowny w kraty i wrzeciędzie. Zewnątrz mury były malowane przez biegłych rzemieślników, którzy przedstawiali enoty pod postacią niewiast, patriarchów, proroków i królów Izraela. Kobierce, rozwieszane w komnatach bawiły oczy dziejami Aleksandra i Tristana, opiewanemi w romansach. W mieście rozgłośne było bogactwo Mikołaja Nerli przez pobożne fundacye. Wzniósł

była pod opiekę Najśw. Serca Jezusowego i z wdzięczności, że udało się szczęśliwie przebyć owe utrapienia, umieszczono owę figurę w kapliczce.

**Chełmińska dyecezya.** Instytucya kanoniczną otrzymali: Ks. administrator dr. Aleksander Okoniewski dnia 24 b. m. na probostwo w Lubawie, a dnia 25 b. m. ks. dziekan Józef Odrowski z Jani na probostwo w Pieniążkowie. — Ks. wikary Roman Rutkowski przeniesiony ze Skarszew do Skureza, a ks. Alojzy Klink ze Skureza do Skarszew.

**Niemcy.** Redaktorzy 38 niemieckokatolickich gazet w Bawaryi wysłali do Ojca św. telegram, w którym zaprotestowali uroczysto przeciwko zaborowi Rzymu.

**W Berlinie,** w kościele św. Piusa, gdzie odbywają się nabożeństwa z kazaniem polskim, odbyło się ubiegłej niedzieli poświęcenie ołtarza św. Stanisława, ufundowanego przez berlińskie katolicko-polskie Towarzystwo. Poświęcenia dokonał ks. prob. Würtz w asysecyi ks. posła prob. Franka i ks. kapelana Milza. Ks. proboszcz Würtz skreślił następnie obraz życia i męczeństwa św. Stanisława, napominając Polaków, ażeby ze względu na grożące im w Berlinie niebezpieczeństwa ze strony niewiary i materializmu wiernie stali przy Kościele św. Na uroczystość tę wydelegowało 8 Towarzystw polskich deputacye z chorągwiemi.

**Kraków,** 23 września. W katedrze na Wawelu odprawione zostało wczoraj o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo przebłagalne z powodu smutnej rocznicy zajęcia Rzymu. Nabożeństwo celebrował najprzew. książę-biskup krakowski w asysecyi ks. infułata Gawrońskiego, oraz ksks. kanoników Sobierajskiego i Wróbla. Kazanie, zastosowane do znaczenia rocznicy, wypowiedział ks. katecheta Siedlecki. Publiczność zebrała się licznie w świątyni, dając tem samem świadectwo swoich wiernych uczuć wobec Stolicy św.

**Warszawa.** JE. Arcybiskup warszawski celebrował uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele archikatedralnym w Warszawie za duszę śp. Arcybiskupa Felińskiego. Takież samo nabożeństwo odbyło się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej.

**W Anglii** odbyła się po raz pierwszy od czasów oderwania się Anglików od Kościoła katolickiego uroczysta procesya pu-

po za murami szpital, którego fryz w rzeźbie i malowidłach przedstawiał najbardziej szanowne dzieła jego żywota. Z wdzięczności za datki pieniężne na ukończenie kościoła P. Maryi portret jego wisiał w chórze kościoła. Klęczał tam ze złożonymi rękami u stóp Najśw. Panny. Można go było poznać po welnianym, czerwonym czepcu, podszytym futrem i z rysów oblicza, zatopionych w złotym pokładzie fluszczy i po małych, bystrych oczach. Jego żona, dobra Mona Bismantowa, z wyrazem twarzy skromnym i smutnym, takim, jakby nigdy nikomu w życiu nie była miłą, zajmowała miejsce po drugiej stronie Najśw. Panny, kornie pochylona w modlitwie. Mąż ten był jednym z pierwszych obywateli Rzeczypospolitej; a że nie mówił nigdy przeciw prawom i nigdy nie troszczył się o biednych, ani o tych, których mocarze dnia skazywali na grzywny i wygnanie, przeto w opinii radnych nie zmniejszyło szacunku, jaki posiadał w ich oczach przez wielkie bogactwa.

Jednego zimowego wieczoru, kiedy później niż zazwyczaj powracał do swojego pałacu, otoczyła go u progu drzwi gromada półnagich żebraków, wyciągając ręce.

Rozpędzał ich twardemi słowy. Ale głód dawał im, jak wilkom, dzikość i zuchwałość. Otoczyli go kołem i wołali o

bliczna do miasta Glastonbury, gdzie przed 700 laty umarł śmiercią męczeńską opat Benedyktynów, św. Ryszard Whiling. Do procesyi przyłączyło się oprócz zakonników rozmaitych zakonów około 50 księży świeckich. Ludności, która po raz pierwszy widziała podobne widowisko, zgromadziło się mnóstwo. Prawie wszyscy stali z odkrytymi głowami. Obawiano się z początku nieporządków, ale nie niepokojącego nie zaszło. Pod gołym niebem, na miejscu, gdzie zamordowano św. Ryszarda, miał dzisiejszy opat Benedyktynów kazanie przed niezliczonem mnóstwem ludności i zakończył modlitwą o połączenie wszystkich chrześcijan. Następnie odczytano list Papieża do narodu angielskiego, a w końcu udzielił Biskup z Clifton błogosławieństwa, przemówiwszy poprzednio jeszcze kilka słów.

**Węgry.** W wspólnym liście pasterskim napominają Biskupi wiernych, ażeby przy zawieraniu ślubów zwracali się najpierw do swego pasterza, któryby im posłużył radą i pomocą, a potem dopiero szli na urząd stanu cywilnego. Prawowitymi małżonkami w obec Boga i ludzi powinni się dopiero uważać po zawarciu ślubu kościelnego. Ci, którzy poprzestaną na ślubie cywilnym, odsądzeni będą od wszystkich Sakramentów św., od chrztu, bierzmowania, kościelnego pogrzebu i urzędów kościelnych. Sakrament małżeństwa jest nierozdzielny. Ponowny ożenek rozwiedzionych wykracza przeciw prawom Boskim. W końcu zaznaczają Biskupi, żeby wierni nie występowali przeciw urzędowi stanu cywilnego, gdyż takowy znajduje się także i po wszelkich innych krajach katolickich.

### Rodzice polscy uczcie dzieci wasze czytać i pisać po polsku!

### Wiadomości z Warszawy i z dalszych stron.

\* **Olsztyn.** W zeszły wtorek odbył się tu targ na bydło i konie. Spędzono wiele bydła rogatego i nierogacizny, za to koni było mało. Tłuste świnię placono po 33 marki za centnar żywej wagi, bydło rogate 29 mr. za centnar żywej wagi. Wielki pokup miały też dobre krowy mleczne. — Nie obyło się przy tej okazji i bez nie-szczęśliwego wypadku. Stadnik różwścieczony uciekł z targu i popędził torem ko-

chleb głosem płaczliwym i ochrypłym. Schylił się już, aby zbierać i rzucać kamienie, gdy w tem spostrzegł, że nadchodzi jeden z jego domowników, niosąc na głowie kosz czarnych chlebów, przeznaczony dla czeladzi ze stajni, kuchni i ogrodów.

Dał znak, aby się zbliżył i zagłębiając ręce w koszu, rzucił chleby nędzarzom. Wróciwszy do domu, położył się i zasnął. We śnie, rażony apopleksją, zmarł tak nagle, iż zdało mu się, że jeszcze nie opuścił łóżka, kiedy ujrzał w głuchej ciemności św. Michała, jasnego światłem, promieniejącym z jego ciała.

Archaniół, z wagą w ręku, obciążał szale. Rozpoznając po jednej lżejszej stronie wdowie klejnoty, które trzymał w zastawie i mnóstwo zrzyneków, które okroił bezprawnie z monet i znane mu sztuki złota; bardzo piękne, które sam tylko posiadał, nabyte lichwą i oszukaństwem, Mikołaj Nerli zrozumiał, że to jego życie, już zamknięte, św. Michał waży przed nim w tej chwili. Począł być uważny i zamysłony.

— Mój św. Michale — rzekł — jeśli na jednej szali mieścisz wszystek zysk, jaki miałem w życiu, połóż na drugiej, jeśli łaska, piękne fundacye, w których hojnie okazałem moją pobożność.

Nie zapominaj ani o kopule kościoła Panny Maryi, do której przyłożyłem się

lejowym ku koszarom dragońskim. Strażnik kolejowy Silberbach chciał bydlę pochwyć, ale został przez nie obalony na ziemię i rogami poturbowany. Na szczęście odebrane pchnięcia nie są niebezpieczne.

— Z sądu przysięgłych. W poniedziałek skazany został jeszcze syn gospodarski Gotfryd Globas z Grünflisa za gwałt dokonany na żonie robotnika Maryi Rexa, także z Grünflisa, na 2 lata więzienia. — We wtorek skazany został gospodarz Wilhelm Szewc z Piasut za krzywoprzysięstwo na 2 lata cuchthauzu i utratę praw honorowych przez 4 lata. Tegoż dnia skazana została szynkarka Franciszka Heinrich z Olsztyna za zamordowanie dziecka na 3 lata więzienia. — We środę skazany został ceglarnik i handlarz obrazów Juliusz Reithardt z Wartemborka zarozumiałe krzywoprzysięstwo na 4 lata cuchthauzu.

— Tutejszy pułk dragonów wrócił w czwartek przed południem z manewrów do garnizonu.

— Tutejszy urząd prowiantowy zakupuje groch wrzący i uprasza panów gospodarzy o próbki.

\* **Legajny.** W Bahia (w Brazylii) złożył w tych dniach ślubny zakonny. Franciszka ks. Tułewski, pochodzący z naszej wioski.

\* **Rozogi** (Friedrichstädt). Posiedzi-

wżwyz trzeciej części, ani o szpitalu, który zbudowałem poza murami, cały za moje pieniądze.

— Nie obawiaj się, Mikołaju Nerli — odparł archanioł. Oniczem nie zapomnę.

I błogosławioną ręką położył na lżejszej szali kopułę Panny Maryi i szpital z fryzem rzeźbionym i malowaniem. Ale szala nie opadła.

Bansier uczuł żwy niepokój.

— Mój święty Michale — przemówił — szukaj jeszcze lepiej. Nie położyłeś na tej stronie wagi ani kropielnicy u św. Jana, ani kazalnicy u św. Andrzeja, na której chrzest naszego Pana Jezusa Chrystusa wyobrażony jest w figurach ludzkiej wielkości. Koszt był duży.

Archanioł umieścił na szpitalu kropielnicę i ambonę. Szala nie obniżyła się. Czoło Mikołaju Nerli skrapiał pot zimny.

— Panie Archaniele — zapytał — czy jesteś pewny, że waga jest rzetelna?

Św. Michał odpowiedział, że jakkolwiek nie jest robiona na wzór wag, jakich używają w paryskich lombardach i kanto-

ciel Ehm z Dziuchów wyszedłszy we środę rano na podwórze, znalazł stajnię, która ze środka zamknięta była, otwartą i wszystkie konie na podwórze. Jeden z koni miał głęboką ranę i jest niezdolnym do pracy. — Chałupnik Pompecki kosił u leśniczego p. Trinné łąkę i trafił kosą na worek z pieniędzmi, w którym było 90 marek. Właścicielem tych pieniędzy jest gospodarz Alshut z Butryn. Przed 6 tygodniami zgubił on te pieniądze na łące i napróżno ich dotąd szukał. Myślał, że już pieniądze tych nie będzie oglądał, gdy teraz mu one wręczone zostały.

\* **Nibork.** W Sierokopasie skradziono właścicielowi Kowalskiemu w nocy z wtorku na środę 25 sztuk owiec. Złodzieja dotychczas nie wykryto.

\* **Frombork.** Święcenia kapłańskie odbędą się tutaj w piątek, dnia 1 listopada (w uroczystość Wszystkich Świętych).

\* **Z Grabowa** pod Lubawą opisują w »Gazecie Grudzi.« introdukcją ks. prob. Pelki i donoszą między innymi, co następuje: »Teraz zaczęli mu goście składać swe życzenia, a była ich liczba bardzo znaczna, tak duchownych jak i świeckich, nawet z daleka, aż z Kaszub, a nawet z Poznańskiego. Podczas uczyt wniósł wedle urzędowego zwyczaju ks. dziekan Kłoka toast na cześć Cesarza, a landrat na cześć

rach weneckich, nie zbywa jej bynajmniej na dokładności.

— Jakto! — jęknął Mikołaj Nerli — ta kopuła, ta ambona, ta kropielnica, ten szpital z tyłu łózkami, nie ważą więcej, niż źdźbło słomy, niż puch ptasi?

— Widzisz Mikołaju — rzekł Archanioł. — że dotychczas brzemie twoich nieprawości przewyższa wiele lekką wiązkę dobrych uczynków.

— A więc mam iść do piekła — rzekł Mikołaj.

I szcęknęły mu zęby z przerażenia.

— Cierpliwości, Mikołaju Nerli. — odparł wódz niebieski — cierpliwości! Nie skończyliśmy. Jeszcze to pozostaje.

I św. Michał ujął czarne chleby, które bogacz rzucił z wieczora żebrakom. Złożył je na szali dobrych uczynków, a ta obniżyła się nagle, podczas gdy druga podniosła się w górę. Poprzeczna belka wagi nie przechyliła się ani na prawo ani na lewo, a języczek wskazywał, że ciężary na obu szalach są równe.

ks. Biskupa. Ks. dr. Wolszlegier wniósł zdrowie nowego ks. proboszcza, dawniejszego swego kolegi z uniwersytetu, ks. prob. Pelka zaś toastował na cześć obecnych osób: ks. dr. Wolszlegiera i p. dr. Rzepnińskiego. Oprócz tego uczczono jeszcze toastami rodziców ks. Pelki, oraz jego parafian.

\* **Z Swieckiego.** W poniedziałek w nocy spaliło się w Przechowie zabudowanie właściciela Spychalskiego. Meble zdołano uratować. — W Żurzek spaliły się w poniedziałek w nocy stodoła i stajnia właściciela Zawadzińskiego. Mieszkańcy zdołali tylko życie i rzeczy, jakie mieli na sobie, uratować.

\* **Toruń.** W Kulkach nabierała 12-letnia córka robotnika Zielińskiego wodę ze studni, przechyliła się zanadto, straciła równowagę i wpadła do studni. Starsza siostra chciała ją wyratować i podała jej żerdź. Tonąca tak silnie uchwyciła się żerdzi, że siostrę także do studni wciągnęła i obie utonęły. Rodzice w czasie tym byli na polu przy pracy.

\* **Szubin.** Cieśla Marquardt i gościnnie Kuntz z Rynarzewa, nie mając szczęścia na polowaniu, uciekli się do butelki by w gorącym napitku utopić fraunek i zgryzoty. Marquardt nie żałował sobie i wypijał kieliszek za kieliszkiem, aż się na dobre zaczął kołysać. Pocięszywszy się tak znakomicie, ruszył ku domowi. W drodze zdawało mu się, jakoby z daleka na łące była cała gromada zwierzyny. Więc zdjął fuzyj z pleców i wypalił kilka razy ku łące, mierząc wprost w mniemane zajace czy kuropatwy. Niestety na łące siedział 8 letni chłopczyk z gaskami, które mu matka kazała paść. Jedną gęs Marquardt zabił, kilka postrzelił, lecz co najgorsza, trafił chłopca i poranił go tak, iż słabe są widoki, aby się udało uratować mu życie. Ojciec nieszczęśliwego synka, gospodarz p. Wawrzyński, oddał sprawę sądowi.

\* **W Monachium** (w Bawarii) zmarła niedawno temu niejakaś p. Bürkel, która kazała złożyć do trumny wszystkie swoje brylanty wartości 45,000 marek. Żeby tylko nie zapomniała wyznaczyć w testamentie potrzebnej kwoty na opłacenie stróżów grobu, bo inaczej gotowe brylanty pewnego poranku zmartwychpowstać.

Od Redakcji.

Do D o m b r o w a. Numer ten nie wygrał.

## Chrościelewski,

Gietrzwałd,

poleca wszelkie towary kolonialne i drogeryjne po cenach umiarkowanych:

Najlepsza tabaka staro-

gardzka.

Expeller.

Krople żołądkowe.

Krople Hoffmanna.

Spirytus ruski na reu-

matyzm.

Olej rycynowy.

Olej do palenia.

Olej lniały do potraw.

Olejek cytrynowy.

Olejek kminkowy.

Sól glauberską.

Sól karlsbadzką.

Proszek mleczny dla krów.

Proszek dla koni i świń.

Srodek przec. czerwonce.

Srodek homeop. przeciw

kolkom i zolzom dla koni, bardzo skuteczny, na który zwracam szczególnie uwagę, gdyż tym środkiem w krótkim czasie więcej zostało koni wyleczonych, niż niektórzy bardzo uczeni weterynarze przez całe życie tego dokazali.

Nadto polecam:

Kalendarze Maryańskie

polskie i niemieckie.

Kalendarz Kujaw. »Piast«.

Papier listowy z polskimi

naglówkami.

Papierosy »Sobieskiego«.

Zamówienia zamiejscowe odwrotną pocztą przez

zaliczkę lub za poprzednim nadesłaniem należytości.

S. Fischer, Olsztyn.

Prosta ulica 10.

Na nadchodzącą porę jesienną i zimową pozwalam sobie zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na mój jak najbogaciej zaopatrzonej

skład butów i trzewików.

Na składzie mam wszelkie możliwe tylko gatunki trzewików i butów z różnych skór dla mężczyzn, kobiet, dziewcząt i chłopców. Obuwie jest robione przez tutejszych mistrzów szewskich, w różnym kroju, pięknie i mocno (nie maszynowa robota).

Ceny są jak najniższe, tak, że każdy odbiorca zadowolonym będzie. Kto zatem dobre, mocne i tanie obuwie mieć chce, proszę się do mego

składu zwrócić.

S. Fischer, Olsztyn.

Prosta ulica 10.

Zamówienia podług miary jako i wszelkie reparacje wykonują się w jak najkrótszym czasie.

Mieszkanie moje znajduje się teraz w ul. Krzywej (Krumstr. nr. 10 naprzeciw kupca p. S c h e n k.

Polecam się również do wykonywania wszelkich robót malarskich akuracie i tanio i proszę w razie potrzeby o łaskawe poparcie.

J. Page,  
mistrz malarski.

S. Fischer, Olsztyn.

Prosta ulica 10.

We wtorek wracając z targu zgubiono na drodze pomiędzy Olsztynem a Szkaną

białe pudło papierowe

w którym była biała płachta i 3 laski parchinu. Uprasza się uczciwego znalazcę oddać rzeczy te w ekspedycji »Gazety Olsztyńskiej.«

# OTWARCIE INTERESU.

Dnia 15-go września otworzyliśmy przy **rynku nr. 6**

**skład towarów łokciowych, modnych, sukna, płócien i konfekcyi**

w zakroju wielkomijskim.

Dokonane przez nas wielkie zakupy w największych miejscowościach fabrycznych sprzedają się w obu naszych interesach, w

**Elblągu i Olsztynie**

z jak najmniejszym zyskiem.

Jesteśmy dla tego w możności najrzetelniejsze i najlepsze towary zawsze modne i nowe po jak najtańszych cenach Szanownym naszym Odbiorcom dostarczać.

Zasadą naszego interesu jest przy ściśle **stałych** ale jak **najniższych** cenach mieć wielki wybór towarów w najgustowniejszym i rzetelnym wykonaniu, aby osiągnąć stałe zadowolenie Szanownej Publiczności.

Prosimy wszystkich przekonać się wkrótce przez własne doświadczenie o niskich cenach i wartości naszych towarów.

Jako **szczególnie** tanio wymieniamy:

**Zakłady** dla dam w najnowszym kroju po **3, 4, 5 i 6 M.**

**Płaszczki i paletoty** od **10 mr.** począwszy.

**Zarzutki i okrycia** w najnowszym kroju po **7 i 8 mr.**

**Sukna damskie** we wszelkich kolorach metr po **45 fen.**

**Powłoki** metr po 27 fen. — Materye na płaszcze od kurzu, przepyszne wzory metr po 30 fen.

**Drelichy, inletry, flanele,** płótna na koszule

Gotowe koszule z płótna i Renforcés

**po bajecznie  
tanich cenach.**

**PODPADAJĄCO TANIO.**  
**SKŁAD BAWĘLNY DO TKANIA.**

Z wysokim szacunkiem

**Rehfeld & Goldschmidt,**

OLSZTYN, róg rynku i ulicy Górnej.

**HURTOWNIE.**

SKŁAD SUKNA, TOWARÓW ŁOKCIOWYCH I MODNYCH

**CZĄSTKOWO.**

**JULIUSZ BLUHM,**

**RYNEK 12 (POD SIENIAMI).**

**1. Oddział: KONFEKCYA DAMSKA.**

**Nowości na jesień i zimę**

w kołnierzach, okryciach, zakietach, paletotach, pelerynach, zarzutkach, płaszczy dla dzieci itd. Głównie poświęciłem konfekcyi damskiej szczególniejszą uwagę i dostarczam dla tego tak w wyborze, kroju jak i eleganckim wykończeniu w tym oddziale szczególnie doskonałych rzeczy.

**2. Oddział: MATERYE NA SUKNIE.**

**Mój skład materyi na suknie**

jest na porę jesienną i zimową w nowości jak najbogaciej zaopatrzoney. Szewioty jak i »loden« w angielskim guście i francuzkim i t. d. metr od 1 do 6 marek.

**3. Oddział: KONFEKCYA MĘZKA.**

Wielki wybór nowości w materjach na paletoty i spodnie od najtrwalszych do najeleganciejszych.

Ubiory na miarę wykonywa się pod przewodnictwem dzielnego przykrawcza i ręczy się za dobre wykończenie.

**STAŁE CENY.**

Wskutek zasady sprzedawania „za gotówkę“, przyczem oszczędzam strat różnego rodzaju, jako i wskutek **wielkiego obrotu** jestem w stanie prowadzić towary z najlepszych fabryk i po tak tanich cenach takowe sprzedawać, jak rzeczywiście tylko hurtowne składy sprzedającym z drugiej ręki oddawają.

**STAŁE CENY.**